

— Ach ojcie! wiesz dobrze, że Zoe nigdy nie lubiła, a mnie słuchała.

— Patryku, zabieraj żonę — rozkazał Coriolis.

— A więc już nie wierzysz, ojcie, w swe dzieło? — zapytała Magdalena spokojnym, harmonijnym głosem.

Coriolis drgnął i począł chodzić szybko po pokoju, potem zatrzymał się przed córką:

— A jeżeli nie zabiłszy w nim zwierzęcia?

Magdalena odparła pewnym głosem.

— Upewniam cię, że zwierzę nie żyje! Dlaczego nie chcesz mi wierzyć. Trzeba tylko umieć z nim mówić.

Ale Zoe znowu zawołała:

— Uciekajcie! On wróci i pozabija was!

— Nie — odparła Magdalena — zostanę i pomówię z nim.

Wówczas Zoe dzwignęła się z łóżka i padła przed Magdalena na kolana:

— Och! Wy nie znacie go! Nie wiecie wszystkiego! Zabije was, jak byłby już zabił Patryka, gdyby się nie pomylił! To on zamordował Blondela, Camusa i Lombarda i tego, o kim wiecie... To on! To on ich wszystkich pozabijał. Ja ci skłamałam, Magdaleno, to nie Ejlasz wołał w nocy: „Litości dla domu człowieka!“ To był... to był Balao!

Coriolis rzucił się z wściekłością:

— Milcz! Milcz!

Magdalena w osłupieniu patrzyła na Zoe, jakby nie rozumiejąc.

Ale Coriolis i Patryk wyprowadzili ją przymocą z pokoju, znieśli prawie ze schodów i wsadzili do czekającego przed domem autobusu.

Trzymając w objęciach omdlałą żonę, Patryk słyszał wciąż straszne imię: Balao!

Na jakiejś ulicy uderzył w szybę, automobil zatrzymał się. Patryk wyskoczył i po paru minutach wrócił.

— Gdzie byłeś? — zapytała Magdalena, ocucona nagle zatrzymaniem powozu.

— Kupiłem rewolwer!

— Po co?

— Żeby zastrzelić waszego Balao!

— Nic ci z tego nie przyjdzie. Nie potrafisz zastrzelić z rewolweru małpoluda.

— Kogo?

— Małpoluda!...

W wagonie Magdalena opowiedziała mu wszystko. Patryk wysłuchał opowiadania z ukrytą w dłońmi twarzą.

— Oto co znaczy, — rzekł suchym, zimnym głosem, — oto co znaczy mieć genialnego wuja.

Po chwili dodał:

— Skończy się na tem, że się spotkamy wszyscy w sądzie. Twój ojciec jest morder...

Nie dokończył, Magdalena zwała się na podłogę wagonu. Patryk zapomniał o wszystkich przejściach, całą miłość do Magdaleny wezbrała w nim gwałtownie. Ze łzami w oczach cuł swą biedną żonę, uspokajał, pocieszał... Magdalena poczęła go upewniać, iż nie wiedziała nic o tych morderstwach, że nigdy nie wysłaby za niego, że wreszcie może się rozwieść, jeżeli...

Ale Patryk przerwał jej, całując i zapewniając o głębokiej istotnej miłości. W objęciach Magdaleny, ten spokojny mieszcuch poczuł siły i odwagę do walki z najstraszniejszymi przeciwnościami, z samym Balao nawet, przed którym dawniej, nie znając go jeszcze, drżał...

Czułości i zwierzenia przerywa głos kelnera z wagonu restauracyjnego:

— Obiad na stole, proszę państwa!

Młodzi ludzie nagle przypominają sobie, że są głodni. Nie dokończyli śniadania, a teraz już ósma wieczór. Porządkują pospiesznie ubranie, śmiejąc się ze swego przestachu, ze swych min i oczu, z sukni ślubnej, której nie można ukryć pod krótkim płaszczem... Śmiejąc się, wchodzą do wagonu restauracyjnego i zajmują mały stolik na dwie osoby. Jedzą z apetytem, co nie przeszkadza im śmiać się wciąż z byle czego.

Ozromny wagon jest przepelniony. Patryk rozgląda się i robi wesole uwagi o towarzyszach podróżu.

— Och! Magdaleno, co za kapelusz! Nie odwracaj się, zobaczysz w lustrze... Ta dama, co siedzi obok... obok... O!

— Co takiego? Co się stało?

— Magdaleno — Patryk mówi już poważnie i szeptem — zdaje mi się, zdaje mi się, że tam siedzi... Balao...

— Ach!

— Nie odwracaj się!.. Może się pomyliłem, pochylili głowę... — Ach! podnosi ją! Patrzy na nas! Tak, to on! Magdalena szybko odwróciła się. Patryk nie mylił się, poznała Balao, który ujrawszy ją, gwałtownie spuścił głowę. Magdalena dała znak mężowi i zamienili swe miejsca. Patryk był błąd.

— Nie bój się — rzekła doń — już się uspokoił. Najlepszym dowodem jest to, że nie śmiał spojrzeć mi w oczy.

— Nie boję się, ale chciałbym już raz z tem skończyć! Jeżeli tu przyjdzie, wiem co mam zrobić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wasze zdrowie

odzyskacie! Osłabienie Wasze i bólesci znikną, Wasze oczy, nerwy, muszkuły, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Feller z marką „Elsafluid“. — Próbną tuzin 5 kor. franko. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 127 Kroacya. (3)

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego
który posiada
własny wyrób trumien Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny). Telefon 331

CLIMAX Motory i lokomobile na ropę surową
najtańsza siła popędowa
dla gospodarstwa rolnego i przemysłu
Koszta materiału opałowego licząc od godziny i HP od 1 halera począwszy.
Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczące zapotrzebowanie wody.
Setki zadawalających maszyn w użyciu. — Cenniki i kosztorysy darmo.
Najtańsza fabryka specjalna monarchii dla dwutaktowych motorów rolnych.
Bachrich & Co., fabryka maszyn, Wiedeń, XIX/6
Heiligenstädterstrasse Nr. 88. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 701.

+ GUMA +
Specjalności dla Pań i Panów!
Prawdziwe francuskie dla Panów I-a gatunek, prawnie zastrzeżona marka ochronna „Kolonja“, najlepsza znana do tej pory marka. 3 sztuki K 1-10, 6 szt. K 1-90, 12 szt. K 3-60 wraz z dołączoną, bardzo interesującą, 82-stronicową broszurą z fotografiami wysyła dyskretnie bez podania firmy i zawartości za zaliczką albo poprzedniemi nadesłaniem należytości w markach listowych.
Do Rosyi: 3 szt. 60 kop., 6 szt. 1 Rb., 12 szt. 2 Rb.
J. KUKLA, Praga, Perlgasse Nr. 162.
Jedyna fachowa firma. Ilustrowany, obszerny polski cennik z objaśnieniami i rycinami wysyła darmo i opłatnie w kopercie.

Polecenia godnym zegarkiem jest 1 Brytania Remontoir całkiem płański, modny z metal. cyferbl. z 36-godzin. szwajcarskim werk. i z pięknym łańcuszkiem tylko
za Kor. 5-50 u firmy
IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13.
Bogato ilustrow. cenniki wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Godne widzenia
są
nowe, prześliczne materiały
na suknie i bluzki
w najrozmaitszych wyrobach, gatunkach i barwach od najlepszego do najtańszego rodzaju jakoteż najnowsze mode'e konfekcyi damskiej, toalet, bluzek, kapeluszy etc.
Zupełnie bezpłatnie
wysyła na żądanie swoją bogatą kolekcję próbek oraz wspaniale ilustrowane **Żurnale mód**
Grand Magasin „Au Prix Fixe“
Wiedeń I., Graben 15/17.
Wchód: Habsburgerstrasse 1.

Z DŁUGOLETNIEGO DOŚWIADCZENIA
wiem, że dla usunięcia piegów oraz utrzymania delikatnej, miękkiej skóry i białej cery niema lepszego mydła jak znane w świecie „liliowe mydło z konikiem“ marki „konik“ Bergmann'a i Ski, Tetschen n. Łabą. Sztuka 80 h, do nabycia w aptekach, drogueryach, perfumeryach i we wszystkich większych handlach.

Najlepsze czeskie źródło!
TANIE PIERZE
1 klg. szarego, dartego kor. 2, najlepszego gatunku Kor. 2-40, nawpół białego K 2-80, białego puchowego K 5-10
1 klg. śnieżnobiałego dartego w najl. jakości K 6-40, K 8, 1 klg. szarego puchu K 6-7, białego K 10, najl. puchu brzuszego K 12.
Przy odbiorze od 5 klg. wysyła franko.
Gotowe pierzyny z grubocianego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego inleta (Nanking), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z dwoma poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., dostatecznie wypchane nowem, szarem, czyszczonem, jedrnem i trwałem pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24, sama pierzyna K 10, 12, 14, 16, poduszka K 3-4, 3-50, 4-1, pierzyny o 200 cm. dług. 140 cm. szer. K 13, 14-70, 17-80, 21, poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. K 4-50, 5-20, 5-70. Podściółki z mocnego gradłu 180 cm. dług. 116 cm. szer. K 12-80, 14-80. — Wysyła za zaliczką, od 12 kor. opłatnie. — Zamiana dozwolona, za nienadające się zwracamy pieniądze. — Bogato ilustrow. cenniki darmo i opłatnie.
S. Benisch w Deschenitz Nr. 757 (Czechy).

L w ó w :: **Lalki, Zabawki, Nowości** w Galanteryi, Mydła, Klinika i ubieralnia
ul. Halicka 21 **Perfumerye Tlenu** i francuskie poleca lalek we Lwowie.

Karmelki twarde, **CUKRY** i Marmoladki czysto-owocowe **Podgórze.**
Warszawskie miękkie i nadziewane **A. Sobolewski i Ska** Spółka z ogr. odpow.

Magazyn bielizny **F. BAŁABUSZYŃSKI** Skład płócien — szyrtyngów i bielizny stołowej — wyprawy ślubne — płótna krajowe.
męskiej i damskiej w Krakowie, ulica Szewska L. 10

oraz wielki wybór towarów trykotowych